

PIESNI
NABOŻNE



W SUPRASLU
w Drukarni J. K. Méi: XX. Bazyliańdów
Roku 1792.

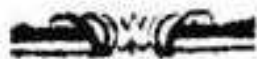


P I E S N

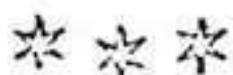
P O R A N N A

Nóta: Będę Cię wielbił mój Panie.

Kiedy ranne wstają zorze,
Tobie ziemia. Tobie morze,
Tobie śpiewa żywioł wszelki,
Bądź pochwalon Boże wielki!



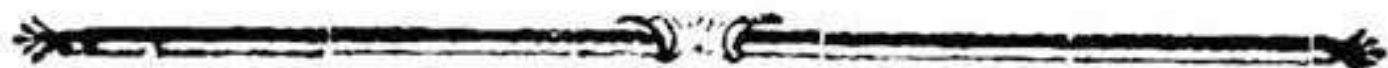
A człowiek który bez miary
Obsypany twemi dary,
Coś go stworzył i ocalił,
A czemuż by cię niechwalił?



Ledwie oczy przetrzeć zdołam,
Wnet do mego Pana wołam,
Do mego Boga na Niebie,
Y szukam go koło siebie!



Wielu, snem śmierci upadli,
Co się wczora spać pokładli;
My się jeszcze obudzili,
Byśmy Cię Boże chwaili.



P I E S N

A d w e n t o w a

Nóta. Bądź pozdrowiona Panienko Marya.

Grzechem Adama ludzie uwikłani,
Wygnance z Raju wołali z Otchłani.
„Spuście Niebiosa deszcz na ziemskie niwy,
„Y niech z Obłoków zstąpi Sprawiedliwy.”

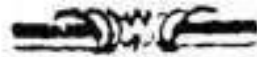


Błąkał się człowiek wśród okropney nocy,
Bolał i nikt go niewspomógł w niemocy,
Póki nie przyszła wiekami żądana,
Z Judzkiej krainy Panna zawołana.

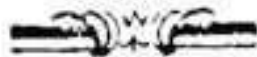
Ona



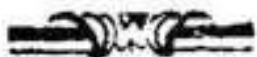
Ona pokorą i oczy skromnemi
Boga samego sciągnęła ku ziemi;
Ze którego Świat nieobiał wielkości,
Tego Panieńskie zamknęły wnętrzości.



Kiedy z obłoków Pan do nas zstępował;
Świat iak rozległy człeka pożanował;
Człeka, przed którym na potym zginano,
Niebieskie, ziemskie, piekielne kolano!



Nie naszą iaką zasługą sciągniony,
Miłość go sama wiodła w ziemskie strony;
Wziął ciało ludzkie, z nim ból, niedostatki;
Z bratał się z nami, był Synem u Matki.



Daymyż mu zato dzięki zborze wierny;
Ze kochając nas, był nam miłosierny,
Y wznosząc ręce ku Niebu iasnemu,
Spiewamy chwałę Bogu naywyższemu.





P I E S N

O Narodzeniu Pańskim



Bóg się rodzi, moc truchleie,
Pierś Niebiosów^f, obnażony;
Ogień krzepnie, blask ciemnieie,
Ma granice, nieskończony.
Wzgardzony, okryty chwałą;
Smiertelny, Król nad wiekami!
A Słowo Ciałem się stało,
Y mieszkało między nami! (a)



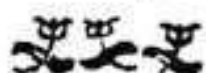
Cóż Niebo masz nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście twoie,
Wszedł między Lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoie!
Nie mało cierpiał nie mało,
Ześmy byli winni sami!
A Słowo Ciałem się stało,
Y mieszkało między nami.

W nędzney

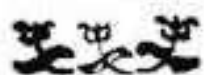
(a) Te dwa wiersze ostatnie chór zawsze odpowiada.



W nędzney szopie urodzony.
Złòb mu za kolebkę dano!
Còż jest? czym był otoczony?
Bydło, Pasterze, i siano!
Ubodzy! was to spotkało,
Witać go przed bogaczami!
A Słowo Ciałem się stało,
Y mieszkało między nami.



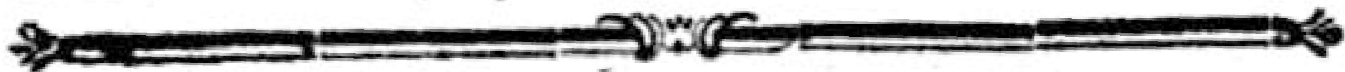
Potym, i Kròle widziani,
Cisną się między prostotą,
Niosąc dary Pann w dani,
Mirrę, Kadzidło, i Złoto.
Bòstwo to razem zmieszało,
Z wieśniaczemi ofiarami!
A Słowo Ciałem się stało,
Y mieszkało między nami.



Podnieś rękę Boże Dziecie,
Błogosław Oyczyznę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie,
Wspieray iey sile, swą ⁶siłą.



Dòm nasz, i majętność całą,
Y twoie wioski z Miastami!
A Słowo Ciałem się stało,
Y mieszkało między nami.



P I E S N

O Męce Pańskiej

Nota: Krzyżu Święty nadwyszysko &c.

Człowiek drogę cnot porzucił,
Z Niebem, i z sobą się skłucił;
Sam Bóg wśród ludzi przychodzi,
Niespokoyne Plemie godzi.



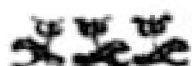
Co naucza, zaraz iści,
Pracuje nam dla korzyści,
Nieść mu z nami ciężar miło,
By lżej Człowiekowi było,



O dobro nasze strokany,
Odpoczywał zmordowany,
Znosił niewczas, głód, pragnienie,
Niszczy go Ludzkie zbawienie.



Cóż mu oddał ród zacięty?
Przyšedł do swych, nie przyięty!
Ješcze nań potwarz włożyli,
Y Ludzie Boga sądzili!



Wycierpiał policzki, bicze,
Y więzienie Niewolnicze!
Sprawca wolności człowieka,
W ciemnym lochu zgonu czeka!



Potym go na śmierć wiedziono,
Z Ciernia korosę włożono,
Gwoździami na krzyż przybito,
Y włócznią bok mu przesztyto!



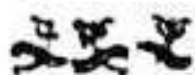
Tak Świętą Krwią zlaný cały
Umarł fromotnie Pan chwały!
Y gdy w Ludziach twarda dusza,
Cała Natura się wzrusza.



Drży ziemia, słońce zaćmione!
Groby zmarłych otworzone!



W przestrzeniach Nieba głos kwilił
„ Ludzie Chrystusa zabili! „



Boże! Miłość i złość była,
Co cię o śmierć przyprawiła!
Naywyżey każda się wznaśza,
Miłość twoja, a złość nasza!

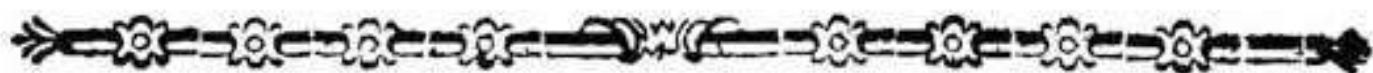


Te gromy, karać nas bieżą! . . .
Lecz w któreż miejsce uderzą
Twoje pioruny nie wstrzymane,
By niebyła krwią twą zlane? . . .



Raczey mię litość nad nami
Twojemi winowaycami;
I niechay miecz twoy nie tyka,
Pokořney szyi grzesznika .





P I E S N

Przy Pogrzebaniu Umarłego.

Nota : Kto chce na świecie żyć. &c.

Zmarły Człowiecze ! z Tobą się żegnamy !
Przyimiy dar smutny który ci składamy,
Troche na grób twój porzuconey gliny,
Od Twych Przyjaciół, Sąsiadów, Rodziny.



Powracasz w Ziemię co Matką twą była !
Teraz Cię strawi, niedawno żywiła !
Tak droga każda którą nas Świat wodzi,
Na ten ubity gościniec wychodzi.



Niedługo Bracie *albo* Siostrze z tobą się uyrzemy
Jużes nam dozedeł ! My ieszcze idziemy !
Trzeba Ci było odpocząć po biegu !
Ty wstanieisz, boś tu tylko na noclegu !



Boże ! ten zmarły w Domu Twym przebywał ;
U Stołu twęgo iadał, Ciebie wzywał ;
Na Twey litości polegał bezpieczny ;
Daj dajzy Jego odpoczynek wieczny .

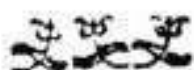


P I E S N

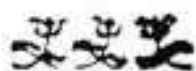
O Zmartwychwstaniu Pańskim

Nóta: Wesoly nam dzień dziś nastal .

Niezna Smierci Pan żywota ,
Chociaż przeszedł przez Jey wrota!
Rozerwała grobu pęta,
Ręka Święta.



Adamie! dług twój spleacony!
Okup ludzki dokończony!
Wnidziesz w Niebo z szczęśliwemi
Dziećmi twemi.



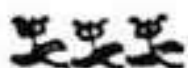
Nie Skarby iakiemi płaci ,
Wszystko co mógł stracić, traci .
Całą za nas krew swą sączy ,
Dzieło kńczy.



Próżno żołnierze strzeżecie,
W tym grobie go nieznaydziecie!
Wstał, przeniknął skłópu mury
Bog natury!



On znówu na ludzkie plemie,
 Y na miłą patrzy ziemię.
 Jak drogo dzisiay przybrana
 Kosztem Pana.



Przez twe Święte Zmartwychwstanie,
 Z grzechów powstać day nam Panie,
 Potym z tobą Królowanie .
 Alleluja .



P I E S N

O Duchu Świętym

Veni Creator z łacińskiego, i natęż nótę jak w Ławie:

Duchu Boży mieszkać z nami;
 Nawiedź myśli obłądzone,
 Bogacąc Nieba łaskami,
 Serca od Ciebie stworzone .



Pocieszycielu prawdziwy !
 Darze Boga naywyższego!
 Ty miłość, ogień, zdródy żywy,
 Ty Oley Swiatła dusznego.

Ty

☼ ☼ ☼
Ty darami siedmioraki,
Ty moc Oycowskiej prawicy,
Ty ruszasz język wszelaki,
Spełniasz Nieba obietnice.

☼ ☼ ☼
Oświecaj zmysłów ciemności,
Wlej miłość twoim natchnieniem,
Ciała naszego krewkości
Podpieraj Boskim ramieniem.

☼ ☼ ☼
Bróń nas od nieprzyjaciela,
Byśmy zewsząd pokoy mieli;
Y przy tobie wżród wesela
Przygod wszelkich unikneli.

☼ ☼ ☼
Niech nas przez cię Ociec słucha,
Niech Syna Jego poznamy,
Jednich Obydwóch Ducha
Niech Cię Wiarą ogłaszamy.

☼ ☼ ☼
Chwała bądź Oycu Królowi,
Synowi oddaymy chwałę!
Chwała Świętemu Duchowi
Teraz, i przez wieki całe.

P I E S N

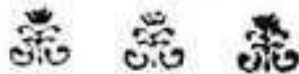
Na Processyą Bożego Ciała.

Nóta. Twoja cześć chwala. &c.

ZRòbcie mu mieysce : Pan idzie Nieba !
Pod przymiotami ukryty Chleba .



Zagrody nasze widzieć wychodzi ;
Y iak się Dzieciom Jego powodzi ?



Otocz go wkoła Rzefzo wybrana !
Przed twoim Bogiem zginay kolana !



Pieśń chwały jego spieway z weselem .
On twoim Oycem, on Przyjacielem .



Niedosyć było to dla Człowieka,
Ze na Ołtarzu codzien go czeka .



Sam ludu swego odwiedza sciany ,
Bo nawykł bawić między Ziemią .



Uścielajcie mu kwiatami drogi,
Którędy Pańskie iść będą nogi!



Okrzyknijcie to na wszystkie strony,
„Wśród nas idzie, Błogosławiony!”



Straż przynim czynią Anieli możni!
Nie przystępujcie blisko bezbożni!



Obyście kiedyś i wy poznali;
Jakiegośmy to Pana dostali!



On winy nasze darować lubi,
Jego się wsparciem ten Narod chlubi!



W Domu i w polu dacie nam dary,
Sercie tylko naszych żąda ofiary.



Nieśmy ci ie Boże! nieśmy!
Dawaj nam łaski, sercać dajemy:



J tey zamiany między stronami,
Niebo i Ziemia będą świadkami!



My niesłyżemy, iak nam Niebiosy,
Odpowiadają swemi ogłofy! . . .

P I E S N

O Miłosierdziu . Boskim .

Nota. Perło droga Cna Paniąsko. 83.

BOZE! . Twoie zlitowanie ,
Dobrze padło na Człowieka !
On w swoim nikczemnym stanie ,
Miłosierdzia tylko czeka !



Czyżemto sobie zasłużył ,
Ześ mię Twey nauczył Wiary ?
Do swegoś mię boku użył ,
Dusznemi poświęcił dary !



Do stołu twego z drugiem ,
Idę godownik szczęśliwy !
Nie zazdrozczę bogactw Ziemi ,
Skarbem moim Bóg prawdziwy !



Karzą śmiercią bunty czyie ,
Gdym się na Boga podnosił ,
On to widział , i ia żyję :
Chce tylko , bym go przeprosił !



A czasem choć nas zafmuci,
Ze potrzebę kary czuie,
Wnet różgę na ogień wrzuci;
Jak Ociec, znowu żaluje.



Ten szczęśliwey sprawca doli,
Sam nas do Cnot przyprowadza!
Daie łaski z swoiey woli,
Potym ie Niebem nadgradza!



PSALM 29.

O Litości Boskiej.

Będę Cię wielbił mdy Panie!
Poki mię na Swiecie stanie,
Zes mię w przygodzie ratował,
Y śmiechow ludzkich zachował.



Panie! wołałem ku Tobie,
A Tyś mię wsparł w mey chorobie,
Dodałeś mi swey pomocy,
Zem niedoznał wieczney nocy.

Zborze

Zborze Pański śpieway swemu,
Obrońcy najpewniejszyemu,
Uczyń cześć powinną z chęci,
Jego najsświętszey pamięci.



Gniew Jego prędko ustaie,
A wiek długi wżczęściu daie,
Kogo w wieczor zafraluie,
Tego rano pożałuie.



Mnie zuchwale szczęście było,
Tak daleko uludziło;
Zem śmiał rzec: w tey klubie stoię.
Ze się odmiany nieboię.



Łaska twoia Panie była,
Tak mocno mię utwierdziła;
Ale skoręś twarz odwrocił,
Wnetęś moją hardość skrocił.



Cożem ja miał począć sobie?
Jedno głos podnieść ku Tobie:
Coż za kerzyść mocny Boże,
Zmego zginienia być może?

„ Zalić

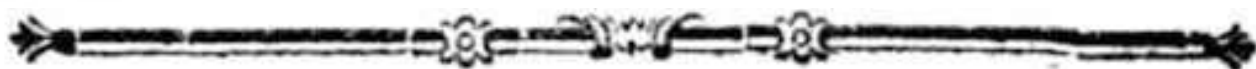
„ Zalić proch cześć będzie dawał?
„ Albo twą dobroć wyznawał? „
Pan usłyszał głos moy lichey,
Wspart mię, zinazał moie grzychy.



Użyłeś zwykley litości,
Obrocileś płacz w radości,
Zdwoleś ze mnie wór żalobny;
A włożyłeś płaszcz ozdobny.



Przeto Cię wesoło wszędzie;
Lutnia moia wielbić będzie;
Chwała twoja wieczny Panie!
W uścich moich nieustanie.



P I E S N.

Q Opatrzności Boskiej.

Nota. Boże w dobroci nigdy nieprzebrany &.

O Patrzny Boże na Niebie i Ziemi!
Znać to żeś Ociec, my dziećmi twoiemi;
Co dzień Ci jakieś powianniśmy dzięki,
Za dar widomy, z niewidomey ręki.



Słońce i Miesiąc za Pana Cię znają;
Y zawsze Ci się najlepiej sprawiają!
Dzienną i nocną odbywają służą;
Ma im być dobrze, bo tak dawno służą!



Ty Opatrznością Twoją nieodwłoczną,
Ubogiej Ziemi daiesz barwę roczną!
Ziarno wszod mrozow grzeiesz parą tajną,
Y siłę jego umacniaesz rodząną.



Do Ciebie czy głód, czy cierpi pragnienie,
Oczy podnosi wszelakie stworzenie!
Twoim nakładem, z Twęj iedzą komory,
Wszystkie powietrzne, wodne, ziemne, twory,

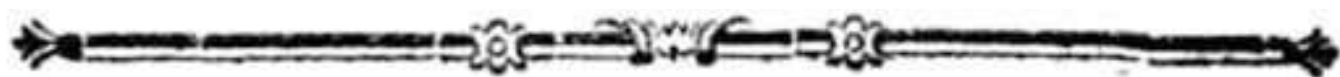


Podróżny twoją ręką prowadzony,
Na dobrą drogę wyidzie obładzony;
Twoim staraniem, zguba nam się wruci;
Bo żal Ci, gdy się Twój Człowiek zasmuci!



Daiesz pogodę i deszcz w swoiey porze?
Bydłętaś nasze zrachował w Oborze?
A gdy o każdym pamiętaesz stworzeniu,
Y dzieci nasze znaesz po Jehu imieniu.

Opatrzny Boże na Ziemi i Niebie!
Nieodstępny nas w wszelakiej potrzebie;
Bo gdy co zrobim naszą tylko siłą,
Zaraz to poznać że Ciebie niebyło.



P I E S N

O dniu Sądny

Nota. Trójca Bóg Ociec &c.

Nie próżność Boga grzeszniku znieważał,
On twoje kroki najmnieysze uważał!
Kiedyś do Swiata rachunków zasiędzie,
Y ten twój Swiadek sędzią twoim będzie.



Co tylko w sercu tajemnego było,
Coś myślił, że się wśród nocy ukryło;
Wszystko to promień prawdy jego zbada,!
Y wszystko winne sumnienie wygada.



Biada ci Oycze i Matko niedbała!
Ześ wstydu dzieci twych nienauczała!
Powstną na was te Córki i Syny,
Y złorzeczyć wam będą tey godziny.

Wy, coście swego bliźniego krzywdzili,
Na życie, sławę, majątek godzili,
Prawo was Boskie będzie potępiało,
Które bliźniego kochać rozkazało.



Wy, coście gorząc niewinnych skazili,
Albo Małżeństwa Święte pogwałcili,
Albo przed Bogiem nie zgięli kolana;
Sprawiedliwego, w nim znajdziecie Pana:



Wy, coście w zbytkach świata utoneli,
Ze Bóg na Niebie żyje, zapomnieli;
Głos was ogromny Sędziego obleci:

„ Nieznam was, nieznam; wy nie moje dzieci,



„ Czyłem was codzień nieczekał w Kościele?

„ Czym dla ubogich od was żądał wiele?

„ Czyli niekazał? nie dał wzoru Cnoty?

„ Czy to zysk mały, Niebo za kłopoty?



„ Sypałem łaski, choćście zuchwali

„ Ani prosili, ani dziękowali!

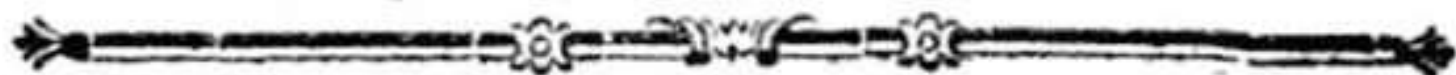
„ Odbierzcież karę której wiek niezmaza.

„ Serce Jey niechce, Sprawiedliwość każe.

Wtenczas okropna zacznie się godzina,
Zegnać się będzie z rodziną rodzina!
I przyjaciele wpośród narzekania,
Oplaczą moment tego pożegnania.



Teraz do Boga kwap się zborze wierny;
On dziś odpuszcza, On dziś miłosierny;
Bo kiedy sądzić Świat cały zasiądzie,
Któż z ręki Jego grzesznika dobędzie?



P I E S N .

Do SS. Polaków Patronów Polski.

Nota. A ci którzy już dni swoje skńczyli.

Swięci! niebieskiej mieszkańce krainy,
Do was bieżemy, wczasie zley godziny,
Ktorych za własnych współziomków ogłasza,
Oczyzna nasza.



Po teyże ziemi z namiście chodzili;
Z tych samych zrzodeł wodę naszą pili,
Polka was matka mlekiem swym karmiła,
Rola żywiła.

Wspomniycie Bracia! na wasze rodaki,
Xiążęta niebios, na liche żebraki!
Dobrego Boga błagaycie za nami,

Swemi proźbami.



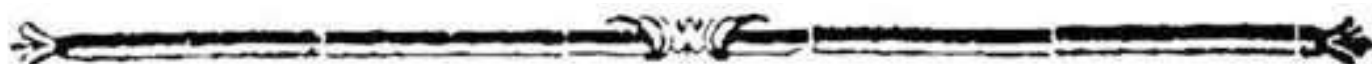
Jeżli głòd, woyna, i powietrze frogie,
Nawiedzić zechce Kròlestwo ubogie,
Brońcie nas stojąc na kraiu granicy;

Swięci strażnicy.



Bożel ta proźba będzie uiszczona,
Jako przez twoich Przyjaciół czyniona,
J załugami wiecznemi wspierana

Chrystusa Pana.



P I E S N

Wieczorna

Wszystkie nasze dzienne sprawy,
Przyim litośnie Boże prawy,
A gdy będziemy zasypiali,
Niech cię nawet sen nasz chwali,



Twoie oczy obrócone,
Dzień y noc patrzą wtę stronę,
Gdzie niedołężność człowieka
Twoiego ratunku czeka!



Odwracay nocne przygody,
Od wszel kiej broń nas szkody,
Mey nas wiecznie w twoiey pieczy,
Stròżu y Sędzio Człowieczy.



P I E S N

Na Pamiątkę 3. Maia 1791.

Boże! Ludzie twoi przyzli,
Dziękować Ci w twoiej Sieni;
Ze z dawnych nierządów wyzli,
Łaską twoją podzwignieni.

Sąsiad stanął zadziwiony:

„ Tenże to Narod zgubiony? ”



Zdziwiło to ziemię całą,
Jak się kray nasz chwały dobył?
Bo niewiedzą co się stało,
Ze Bóg sam wszystko to robił.

Boże! Widzieliśmy sami,
Ze ty byłeś między nami.



On to w nasze niepogody,
Zbierał serca na swe łono,
I natchnął je duchem zgody,
I dał stałość niezwalczoną.

Tak sam pełniąc dzieło całe,
Jeszcze nam ztąd ziednał chwałę.

Teraz jego wyzwolenie,
Niedawno prześladowani,
Chodziemy, włożywszy wieńce,
Szatą łask Pańskich odziani!

Narody miejsce zrobiły:
Gdzie stanie lud Bogu miły.



Za to wszystkie kraje stany,
Nieśmemy Ci Boże dzięki,
Ze każdy z nas ratowawy,
Mocą dzielney twoiey ręki.

Y dzień ten Pańskiej opieki;
Święcić będziemy na wieki.

* * *
P I E S N

O Wierze, Nadziei, y Miłości.

OYCOW naszych Bcże Stary !
My nieznamy inżey wiary ,
Tylko ktòrąś sam obiawił ,
Pierwszy się Nią Kćściół wflawił .

Wiara dla Ludzi Niebo otwiera ;
Przy niey spokojniey Człowiek umiera ,
Gdy nas przyciska iaka przygoda ,
Ktòż gdy nie Ona rękę nam poda ?



Nadzieio ! coś mi błysnęła ,
Y w kròtkim czasie zniknęła !
Nie ty ! ktòrą w losie mamy ,
Albo w Ludziach pokładamy ;
Ale nadziei wzywam prawdziwyi ,
W ktòrey cieszę się gdym nieszczęśliwy !
Y choć od przygod będę zgnębiony ,
Zostanę zawsze niezwyciężony .



Ilekróć oczy tęskliwe ,
Podniosę w Niebo szczęśliwe ,
Nadzieia mi wnet przypomnie ,
Co tam obmyślono o mnie .

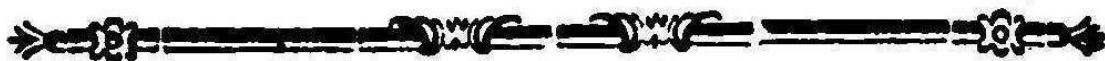
Ona mi Boga mego wskazuje,
Jak mój młótek, co się nie psuje;
Gdy wiem, że mój się zatrudni stanem,
Wnędzy, największym czuję się Panem.



Po Wierze i po nadziei,
Miłość święta na kolei,
Ona Ziemię z Niebem godzi,
Y życia goryczy słodzi.
Kocham, pewna mię wzajemność czeka,
Nie umie zwodzić Bóstwo Człowieka!
Albo Bliźniemu gdy serce dajem,
J on nie kamień wżruszy się wzajem.



Boże! do twojego Nieba,
Przez te trzy drogi iść trzeba!
Tędy od złych przygód próżny,
W twym domu stanie podróżny.
Ty moje siły wzmacniaj w tym biegu;
Niżli do mego przyjdę noclegu;
Na przeciw śmierci niech stanę w zbroi
Wiary, Nadziei, Miłości, Twojej.



P I E S N

o Błogostawieństwo Boże nad Kraiem.

Nota: Zawitay ranna jutrzeńko.

Boże! kiedy Wiarę Świętą,
W kraju naszym cześć zaczęto,
Daleś nam prawo do twej Opieki,
My o! się dali na wieki.



Niech Cię złość nasza nie trzyma,
Zwróć się wtę stronę oczyma,
Gdzie miłosierdzie czyni nadzieję!
A sprawiedliwość, zwolnieie.



Pobłogosław tę twą Ziemię,
Y na niej żyjące plemię.
Króla, i Stanów sam sprawuy wolę,
Naylepszą im wybierz dolę.



Pobłogosław Miasta twoie!
Wioski, i Wieśniacze znoje!

I dzie.



Y dzieci nasze, dla twoiey chwały,
Day nam zdrowie, pokoy italy.



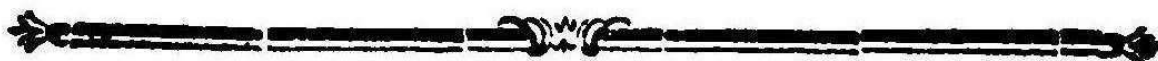
Koło niwy rolnik chodzi,
Ona bez Boga nie zrodzi!

On to sam tylko plenność iey daie!
Pobłogosław Urodzanie.



Day co widzisz potrzebnego,
Dla dobra Narodu twego,

Niech prosto chodzim, w twoim zakonie,
Pobłogosław w życiu, w zgonie.



P I E S N

O Powinnościach Chrześcijańskich

Nota: Trójca Bóg Ojciec &c.

WEdnie i w nocy Bóg nad nami czuie!
Y wszystkie nasze uczynki spisuie!

By nas godnemi swego znalazł Nieba,
Te nade wszystko wykonywać trzeba:



Znay Boga twego, choway Przykazanie,
Grzechyś popelnił, szczerze żaluy za nie,
Kochay bliźniego, odpuść przewinienie,



Nieczyn' mu krzywdy, miej czyste sumnienie.



Rodzice Dzieciom przykładem być mają,
Niechay ich Wiary i Cnot nauczają;
Dzieci Rodziców swych będą szanować,
Y w starości ich powinni ratować.



Niech swoich przyściąg Małżeństwo pamięta,
Skromność Młodzieżą niechay rządzi Święta;
Prawda niech tylko z ust naszych wychodzi,
Y niech nasz język nikomu nie szkodzi.



Jeśliś Pan, bądź że ludziom miłosierny,
Jeśliś poddany, bądź dla Pana wierny.
Szanuymy zwierzchność swoją i Kraiową,
Y obyczajność chowaymy surową.



Oto są długi każdego Człowieka;
Z nich obrachunek wszystkich ludzi czeka;
Kiedy na Pańskie stanę zawołanie,
Szczęśliwym! jeśli takim mię zostanie.



P S A L M 122.

W nieszczęściach Kraiu.

O Który mieszkasz nad wszystkiemi Nieby !
Próżen trosk ludzkich i wszelkicy potrzeby !
Do Ciebie Panie oczy moje wznoszę ,
Ciebie w mym smutku o ratunek proszę .



Jak biedny Sluga w ubóstwie pogląda ,
Na Pańską rękę i łaski jey żąda ;
Jak niewolnica ktorey głód doymuie ;
Z rąk swoiey Pani chleba upatruie .



Tak oczy nasze obciążone łzami ,
Patrzą na pana, a nuż się nad nami ,
Jak Ociec dobry ulitować raczy ;
A nasze błędy łaskawie przebaczy .



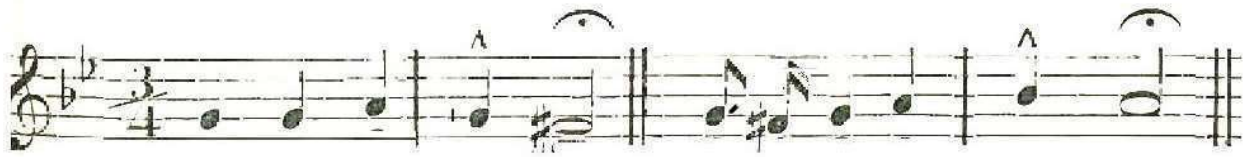
Użał się, użał nad nami o Boże !
Bo nędza naša łcierpieć iuż nie może,
Nie zniesie dufza pośmiechu i wzgardy,
Co iey lud czyni swoim szczęściem hardy.



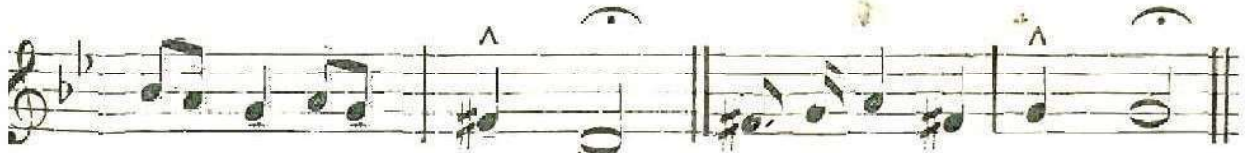
P I E S N

O Miłości Bliźniego.

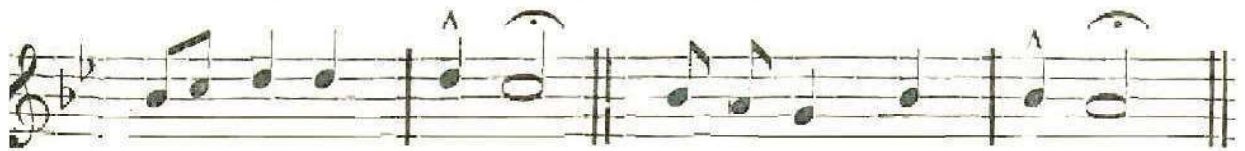
Nota. Kto chce na Swiecie żyć bez ludzkiej zdrady.



Pra- wo to Świe- te na Zie- mi i Nie- bie



Ko- chaj bli- źnie- go jak sa- me- go sie- bie



Gdy Bóg sta- no- wił dał się lu- dziom do- ciec



Że dla swych dzie- ci na- pi- sał go O- ciec

**Niech mię jako chce moy bliźni szkaluje,
Niechay mię krzywdzi, niech mię prześladowie,
Oddać wet za wet na coźbym się filił?
On Bratem moim, On to się pomylił.**



**Niewinność moia ieźli przy'mnie stanie,
Z wiatrem się ludzkie rozeydzie gadanie,
A miało swarow, wzajemney przygany,
Daruję Bliźnim, i będę kochany.**



Pod iednym żyie Narod Ludzki Panem,
On każdego z nas zatrudnia się stanem,
Daie nam barwę, z iego itolu iemy,
Czeladko Panska, za což się klòciemy ?



„ Kochaycie Boga nad wszystko dobrego,
„ Kochaycie Bliźnich iak siebie samego. „
Te dwa naczelne Boskie Przykazania,
Postanawiamy pełnić do skonania.





P I E S N

O Cierpliwości Chrześcijańskiej, i zdawaniu się na wolę Boską.

Nota. Będę cię wielbił mój Panie. &c.

BĘDĘ cierpieć, bom zasłużył!

Panum się memu zadłużył!

Aby mię w sądnym dniu onym,

Nieostał niewypłaconym.



Czyli mię Człowiek klótniwy;

Lży przez język uszczypliwy,

Tym się będę zaspokajał:

„ Bóg przysłał go by mię laiał „



Czy choroba dom mój psuie,

Czy mię potwarz prześladaie,

Nie mruczę pod mym ciężarem ;

J karę, uznaię darem.



Niech mam zmartwienie w sąsiedzie ;

Niech mię Przyjaciel zawiedzie,

Pan



**Pan mię mój przyimie z weselem ,
Y będzie mi Przyjacielem .**



**Mòr bydła , wylewy wody ,
Grady , Ogniove przygody ,
Choćby więcej Bóg kar złączył .
Wiemy , iak z Jobem dokączył .**



**To co nas po śmierci czeka ,
Nad wszystko wspiera Człowieka !
A zmartwi mię zła godzina ,
Niebo , cierpliwych kraina .**

*O Wielkości Boga, a nikczemności
Człowieka.*

POtężny Boże na Ziemi i Niebie!
Gdy spódrzę na dzieł twoich widowisko,
A potem oczy obrócę na siebie,
Jak mię twa wielkość upokarza nisko!



Przecież chociażem istotą tak małą,
Poydę do Ciebie, twa dobroć mi znana!
Y wlać mi chciałeś iakąś Dufzę śmiałą,
Co się chce przedrzeć do samego Pana.



Ale odarty iak przed Tobą stanę?..
Cechę wierności z pierśi moich starłem;
Y niewinności sukienkę mi danę,
Ocierając się między ludźmi, zdarłem!



Zgubiwszy pismo przechodu wolnego,
Jak się tamtędy przebierać odwagę,
Gdzie hufiec pułku milionowego,
W przyślonku Pańskim odprawuie strażę?



Przecież ja pòyde, cokolwiek mię czeka;
Pòyde do Ciebie; bo mi powiadano:
Ze byleś ty się obeyrzał na Człeka,
Zaraz go w stanie szczęśliwzym widziano.



Tak jak dziś jestem niedołężnym płazem,
Zbitym naczyniem o które niestoją!
Pokorę tylko wzięwszy z sobą razem,
Poniosęć głupstwa, i nikczemność moją!



Mnie się rozstąpią wybranych twych rzesze,
Mnie nic nie będzie po drodze ustraszac;
Jeszcze Ich moim przybyciem pocieszę,
Bo powiem: że ja idę Cię przepraszac.



Gdzie będą twoi Aniołowie stali,
Pòyde; i jak Im przypomnę zdaleka,
Ich towarzysów, co poupadali!
Nad ułomnością zlituią się człeka.

PSALM 129.

Pokutny.

8 Zgłę- bi do Cie- bie wo- ła- łem Pa- nie Czło- wiek Cię
8 Zgłę- bi do - Cie- - bie wo- ła- łem Pa- nie Czło- wiek Cię
Zgłę- bi do Cie- bie wo- ła- łem Pa- nie Czło- wiek Cię

8 pro- si zni- ko- - my U- szu Twych na- kłoń na me wo-
8 pro- - si zni- ko- - - my U- szu Twych na- kłoń na me wo-
pro- si zni- ko- - - my U- szu Twych na- kłoń na me wo-

12 8 ła- nie Głos Ci ten do- brze zna- jo- my
8 ła- nie Głos Ci ten do- brze zna- jo- my
ła- nie Głos Ci ten do- brze zna- jo- - my

Jeżeli zważać mała nasze złości,
Panie! Któż Tobie wytrzyma?
Aleś Ty łaskaw! Pańskiej litości,
Chciwemi czekam oczyma.



Według słów Twoich czekam pomocy,
Ufając w łasce niezmiernej;
Od Zorzy rannej do późnej nocy,
Nisch ufa w Boga lud wieczny.



Bo zlitowanie nie jest mu nowe,
Hoyny jest okup u niego!
On dobry! dzieci Izraelowe
Wybawi z grzechu wszelkiego.



Gdyśmy na Pańskiej usłudze stali

8

Gdy- śmy na Pań- skiej u- słu- dze sta- li Ski- nie- nia je- - go

8

Gdy- śmy na Pań- skiej _ u- słu- dze sta- li _ Ski- nie- nia je- - go

8

Gdy- śmy na Pań- skiej u- słu- dze sta- li Ski- nie- nia je- - go

8

strze- - gli Są sie- dzi na- si na to cze- ka- li I nie- spo- dzia- - nych

8

strze- - gli Są sie- dzi na- si _ na to cze- ka- li _ I nie- spo- dzia- - nych

8

strze- - gli Są sie- dzi na- si na to cze- ka- li I nie- spo- dzia- - nych

8

zbie- gli

8

zbie- - - gli

8

zbie- - gli

P I E S N

Pod czas Woyny .

Nota: *Boże łaskawy &c.*

Gdyśmy na Pańskiej uftudze ftali,
Skinienia Jego strzegli!
Śafiedzi nasi na te czekali,
J niespodzianych zbiegli.



Tyś widział Boże, żeśmy do kłutni
Przyczyn żadnych nie dali,
Po życie nasze przyszli okrutni,
Sławę, majątek brali!



W takiej przygodzie còż nam zostało,
Tylko dobyć swey broni!
Dziś miecz krainę pastofzy całą
J bliźnich krwi niechroni .



Bracia wy nasi! nie żal nam było,
Słać was na trud i blizny;
Boście pobiegli na piękne dziło,
Na pomoc swoy Oyczyzny.



Niech Niebo wasze wspomaga miecze,
Wszystkie zawady znosi.
Niech nieprzyjaciel z trwogą uciecze,
A potym was przeprosi.



Zlituy się Boże! iuż dosyć boiem
Dosyć się krwi przelało!
Zakącz tę woynę złotym pokojem
Z ludu twego chwałą .



P I E S N

O podległości, powołaniu i Rządowi,

Nóta: Gwiazdo Morza która Pana &c.



Chwal- cie Bo -ga wszy-stkie sta-ny Z Je-go wszys-tko



jest wo- li czy kto sie-dzi mię-dzy Pa- ny



Czy pra-cu-je na ro- li

Coż się o Mieysce kłóciemy,

Na Ziemskiej stojąc śmieci?

Wspólnie go Oycem zowiemy,

Wspólnie słucha swych dzieci!



Czyliż to z Pańskiego gmachu

Bliższa droga do nieba?

Niż spod ubogiego dachu,

Onędznym kęsie chleba?

Posłuszny memu stanowi,
Jak się obudzę rano,
Drogą mą ku Zachodowi,
Jdę, iak iść kazano.



Wtęj podróży postępując,
Chociaż mię co uciśnie:
Myślę: że mię Bóg probując,
Ten cień rzucił umyślnie.



Przykładem posłusznych dzieci,
Wszystkom pełnić gotowy;
Co mi moia Zwierzchność zleci,
Co rząd każe krajowy.



Nie mrużmy na swe Zwierzchnik
Bo iak niebo usłyszcy,
Za Boskie się namieśniki,
Uymie, i nas ucizy.



Nad wszystko nam lepiej Panie,
Pod rozkazy twoiemi;
Niech się wola twoia stanie,
Jak w niebie tak na ziemi,

P S A L M 19

Za Króla idącego na Woynę.

Niech Cię wysłucha Pan w czasie trwogi,
Boga Jakóba niech Jmie broni,
Niech Świętość Arki wesprze twe nogi,
Y Pan z Syonu niech Cię zasłoni.



Niech wspomni każdą twoją ofiarę,
Całopalenie miłym mu stanie;
Niech ci odmierzy chęci twych miarę,
Y Błogosławi twoje żądanie.



Cieszyc się będziem z twej pomyślności,
Y chlubić wszędzie w Boga Jmieniu!
Dogodzi Pan nasz z swoiey litości,
Sprawiedliwemu twemu pragnieniu.



Teraz doznamy że Bóg ocali,
Pomazanego swego na wieki!
On go wysłucha, bo go Król chwali,
Moc nasza w Źle iego opieki.



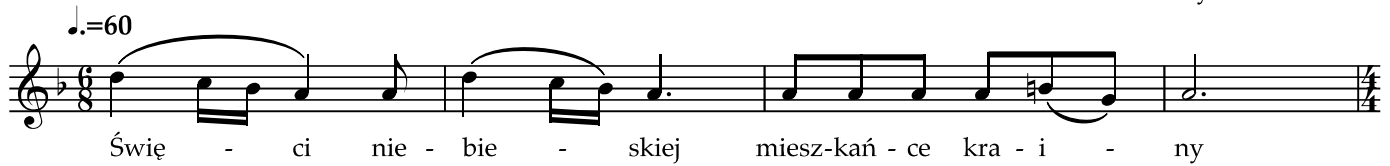
Ci zaufali w konie i wozy,
Amy Jmienia Boga wzywamy!
Oni zwikłani swemi powrozy
Padli, my stojąc im urągamy.



Boże! racz wspierać Króla naszego,
Y twą go ręką w boiu zakrywać.
Wysłuchay proźby ludu twoiego,
W dniu w którym będziem łaski twej wzywać.

PIEŚŃ DO SS. POLAKÓW PATRONÓW POLSKI Święci niebieskiej mieszkańce...

sł. Fr. Karpiński
muz. Krzysztof Stawnicki



2. Po tejże ziemi z namiście chodzili
Z tych samych źródeł wodę naszą pili
Polka was matka mlekiem swym karmiła
Rola żywiła

3. Wspomnijcie Bracia! na wasze rodaki
Książęta niebios, na liche żebraki!
Dobrego Boga błagajcie za nami
Swemi prośbami

4. Jeśli głód, wojna i powietrze wrogie
Nawiedzić zechce królestwo ubogie
Brońcie nas stojąc na kraju granicy
Święci strażnicy

5. Boże! ta prośba będzie uiszczona
Jako przez twoich przyjaciół czyniona
I zasługami wiecznymi wspierana
Chrystusa Pana

PIEŚŃ O DUCHU ŚWIĘTYM

śl. Fr. Karpiński
opr. Bartosz Izbicki

1. Du - chu Bo - ży miesz - kaj z na - mi, Na -
2. Po - cie - szy - cie - lu praw - dzi - wy, Da -
3. Ty da - ra - mi sied - mio - ra - ki, Ty
4. Niech nas przez cię oj - ciec słu - cha, Niech
5. Chwa - ła bądź Oj - cu, Kró - lo - wi, Sy -

5

wie - dź my - śli o - błą - dzo - ne, Bo - ga - cąc nie - ba ła - s -
rze Bo - ga naj - wyż - sze - go, Ty mi - łość o - gień, zdroj
moc Oj - cow - skiej pra - wi - ce, Ty ru - szasz je - zyk wsze
Sy - na je - go po - zna - my, I od nich O - by - dwóch
no - wi od - daj - my chwa - łą, Chwa - ła Świę - te - mu Du -

10

5 x

- ka - mi, ser - ca od Cie - bie stwo - rzo - ne.
- ży - wy, Ty o - lej świa - tła du - szne - go.
- la - ki, Speł - niasz nie - ba o - bie - tni - ce.
du - cha, Niech Cię wia - ra o - gła - sza - my.
cho - wi, Te - raz i przez wie - ki

14

ca - łą A - - - - - men.

PIEŚŃ PODCZAS PRACY W POLU

Boże z Twoich rąk...

śl. Fr. Karpiński

1. Bo - że z Two - ich rąk ży - je - my
 2. Wszy - stko Cię, mój Bo - że, chwa - li
 3. Co rzą - dzisz zie - mią i nie - bem!
 4. Kie - dyś przyj - dziem na go - dzi - nę,

5

Choć na - sze - mi pra - cu - je - my.
 A - le - śmy i to poz - na - li,
 O - patrz dzie - ci Two - im chle - bem,
 Gdy koń - cząc ziem - ską goś - ci - nę

9

Z Cie - bie plen - ność mie - wa ro - la,
 Ze naj - mil - szą Ci się zda - ła
 Ty nam daj u - ro - dzaj zło - ty,
 Z ła - za - rzem, po - na - szym zgo - nie,

13

my zbie - ra - my z Twe - go po - la.
 Pra - cu - ją - cej rę - ki chwa - ła!
 My Ci da - jem trud i po - ty.
 Od - pocz - nie - my na Twem ło - nie.

PIEŚŃ

Do Najświętszej Panny

opr. Bartosz Izbicki

1. Nie-bies - kie - go dwo - ru Pa - ni, do Cie - bie zpla - czem wo - ła - my.
2. Ty, naj - bliż - sza Twe - go Sy - na, po - wiedz mu o na - szej do - li.
3. Ma - tko! My dzieć - mi Two - je - mi. Patrz na stan nasz, nie na wi - nę.

5

E - wy sy - no - wie wy - gna - ni, li - to - ści Two - jej ża - da - my.
Niech wad na - szych za - po - mi - na, le - psze - go by - tu - po - zwo - li.
Módl się za na - mi grzesz - ne - mi, te - raz i wśmier - ci go - dzi - nę.

PIEŚNI NABOŻNE – SPIS TREŚCI

s. 2..... Pieśń Poranna - Kiedy ranne wstają zorze



s. 3..... Pieśń Adwentowa - Grzechem Adama



s. 5..... Pieśń o Narodzeniu Pańskim – Bóg się rodzi



s. 7..... Pieśń o Męce Pańskiej - Człowiek drogę cnot porzucił



s. 10..... Pieśń przy Pogrzebaniu Umarłego - Zmarły człowiecze



- s. 11..... Pieśń o Zmartwychwstaniu Pańskim
- Nie zna śmierci Pan żywota
- s. 12,48.. Pieśń o Duchu Świętym - Duchu Boży mieszkaj z nami
- s. 14..... Pieśń na Processyą Bożego Ciała - Zróbcie mu miejsce
- s. 16..... Pieśń o Miłosierdziu Boskim - Boże Twoje zlitowanie
- s. 17..... Psalm 29 o Litości Boskiej - Będę Cię wielbił mój Panie
- s. 19..... Pieśń o Opatrzności Boskiej
- Opatrzny Boże na niebie i ziemi
- s. 21..... Pieśń O Dniu Sądny
- Nie próżność Boga człowieku znieważał
- s. 23,47.. Pieśń do SS. Polaków Patronów Polski - Święci Niebiańskiej
- s. 24..... Pieśń Wieczorna - Wszystkie nasze dzienne sprawy
- s. 49..... Pieśń Podczas pracy w polu - Boże z Twoich rąk żyjemy
- s. 26..... Pieśń Na Pamiątkę 3. Maia 1791 - Boże! Ludzie twoi przyszli
- s. 28..... Pieśń o Wierze, Nadziei i Miłości - Ojców naszych Boże stary



s. 30 Pieśń o Błogosławieństwie Boże nad Kraiem
- Boże kiedy Wiarę Świętą



s. 31..... Pieśń o Powinnościach Chrześcijańskich - We dnie i w nocy



s. 33..... Psalm 122 - W Nieszczęściach Kraju



s. 34..... Pieśń o Miłości Bliźniego - Prawo to święte



s. 36..... Pieśń o Cierpliwości Chrześcijańskiej, i zdawaniu się na wolę
Boską - Będę cierpieł bom zasłużył



s. 38..... Pieśń o Wielkości Boga, a nikczemności człowieka
- Potężny Boże na ziemi i niebie



s. 40..... Psalm 129 pokutny - Z Głębi do Ciebie wołałem Panie



s. 42..... Pieśń pod czas Wojny - Gdyśmy na Pańskiej usłudze stali



s. 44..... O podległości, powołaniu i Rządowi
- Chwalcie Boga wszystkie stany



s. 46..... Psalm 19 - Za Kròła idącego na Woynę
- Niech Cię wysłucha Pan w czasie trwogi



s. 50..... Pieśń do Najświętszej Panny
- Niebieskiego Dworu Pani



Zapraszamy również do obejrzenia filmów muzycznych

Starosielskiego Bractwa Śpiewaczego:

- Film pt. Krzyż i Miecz

- Film pt. Nadzieja i Zdrada



Informacje i zapisy na Warsztaty z Bractwem Śpiewaczym na stronie:
www.starosielskiebractwo.pl/warsztaty